

*Natalia Paprocka,**Agnieszka Wandel*

# I lustratorzy wobec kulturowego tabu

Wiedza o seksualności w książkach dla dzieci i młodzieży\*

Według definicji zawartej w *Leksykonie tematów tabu*, mimo rozmaitych historycznych konotacji, „pojęcia »tabu« używa się dziś raczej w uogólnionym znaczeniu – jako określenie przedmiotów, czynności i tematów, uznawanych za zakazane, a więc takich, o których się nie mówi i których się nie wykonuje”<sup>1</sup>. Szeroką definicję „tabu” proponują również językoznawcy. Na przykład badaczka tego zagadnienia Anna Dąbrowska mówi o nim jako o „zakazie pewnych zachowań” i wyróżnia jego rodzaj – tabu językowe, będące społecznie usankcjonowanym „zakazem wymawiania pewnych wyrazów”<sup>2</sup>. W późniejszych publikacjach ten drugi termin zastępuje pojęciem tabu komunikacyjnego, które polega na „zakazie poruszania pewnych tematów”<sup>3</sup>.

Jednym z najsilniejszych tabu w większości społeczeństw, wynikającym z poczucia wstydu, ogólnie przyjętych norm przyzwoitości lub obawy przed zgorzeniem, była i jest seksualność. Współcześnie, mimo powszechności tzw. kultury obnażania, związanej m.in. z „medialną dostępnością seksu, nagości na pokaz i ekshibicjonizmu”<sup>4</sup>, pozostaje ona w Polsce silnym obiektem tabu w szczególności, gdy uczestnikami komunikacji są osoby niedorośle<sup>5</sup>. Dowodem jest to, że społeczne kontrowersje budzi nawet przekazywanie dzieciom wiedzy o seksualności. Są one tym większe, że edukacja w tej dziedzinie, określana mianem edukacji seksualnej, polega nie tylko na informowaniu o emocjonalnych, społecznych czy fizycznych aspektach seksualności, ale również na kształtowaniu pożądanych wzorców zachowań oraz propagowaniu norm obyczajowych, kulturowych lub religijnych<sup>6</sup>. Największe społeczne debaty dotyczą przy tym edukacji oficjalnej, realizowanej przez szkołę<sup>7</sup>, ale kontrowersje wzbudza również wychowanie seksualne za pośrednictwem mediów, w tym książek dla dzieci i młodzieży.

Uniwersytet Wrocławski, kontakt: [natalia.paprocka@uwr.edu.pl](mailto:natalia.paprocka@uwr.edu.pl), ORCID ID: 0000-0001-8178-8116;  
kontakt: [agnieszka.wandel@uwr.edu.pl](mailto:agnieszka.wandel@uwr.edu.pl), ORCID ID: 0000-0001-7248-6503

## Przedmiot, cel i metoda badania

Przedmiotem artykułu są ilustracje w popularyzujących wiedzę o seksualności książkach dla dzieci i młodzieży należących do sektora lektur spontanicznych<sup>8</sup>, jego celem zaś – ustalenie, w jaki sposób ilustratorzy podejmują tematykę seksualności obarczoną silnym społecznym tabu. Zagadnienie to nie zostało dotąd dostatecznie zgłębnione. O ile bowiem w literaturze przedmiotu nie brakuje rozważań na temat kształtu i funkcji ilustracji w książkach dla dzieci, a także jej oczekiwanego i rzeczywistego wpływu na odbiór proponowanych treści (by wspomnieć tylko o publikacjach Stefana Szumana, Ireny Słońskiej, Marii Jagodzińskiej, Bogumiły Staniów, Anity Wincencjuszy-Patyny czy Bożeny Hojki)<sup>9</sup>, o tyle analiza ilustracji ukazujących różne aspekty seksualności człowieka była podejmowana zdecydowanie rzadziej. Do nielicznych publikacji na ten temat należą prace Małgorzaty Cackowskiej, która na warsztat brała jednak wyłącznie wybrane książki obrazkowe<sup>10</sup>.

Naszym założeniem było natomiast objęcie analizą wszystkich – lub przynajmniej reprezentatywnej większości – ilustrowanych publikacji o charakterze edukacyjnym poświęconych seksualności i adresowanych do młodych czytelników, które ukazały się w Polsce w latach 1945–2018. Stanowią one zdecydowaną większość publikowanej oferty dotyczącej tego tematu, ponieważ na 111 książek do edukacji seksualnej, do których udało nam się dotrzeć<sup>11</sup>, aż 91 to książki z ilustracjami. Niektóre z nich (18 publikacji) zawierają jedynie niewielką liczbę rycin, głównie schematów anatomicznych lub drobnych ilustracji o funkcji ozdobnej. Jednak zazwyczaj są to książki, w których warstwa wizualna jest bardzo rozbudowana (67 publikacji), a w sześciu przypadkach ilustracje – choć nieliczne – odgrywają znaczącą rolę z artystycznego punktu widzenia. Za wizualną stronę tej grupy książek odpowiada ponad 50 różnych ilustratorów<sup>12</sup>.

W naszym studium starałyśmy się najpierw uchwycić główne tendencje w ilustrowaniu książek poświęconych edukacji seksualnej, ujmując je zarówno z chronologicznego, jak i problemowego punktu widzenia. Szczegółowej analizie poddałyśmy następnie ilustracje ukazujące współżycie płciowe, które w edukacji seksualnej dzieci i młodzieży stanowi jeden z aspektów objętych najsilniejszym kulturowym tabu. Zagadnienie to – w przeciwieństwie do innych budzących kontrowersje kwestii (m.in. masturbacji, antykoncepcji, odmiennych orientacji seksualnych) – jest systematycznie uwidaczniane na ilustracjach, stanowiąc tym samym wymierny wskaźnik różnych postaw ilustratorów względem tabuizowanych

w społeczeństwie tematów. Z tego punktu widzenia znaczące jest to, czy treści takie zostały uwidocznione na ilustracjach, a jeśli tak, to w jaki sposób je przedstawiono oraz jaki związek istnieje między warstwą wizualną a warstwą tekstową. Interesowały nas także powiązania między sposobem ilustrowania a krajem pochodzeniem książki (rodzima lub przekład), ideologicznym profilem poszczególnych utworów (konserwatywnym, neutralnym lub liberalnym)<sup>13</sup> i kategorią wiekową odbiorców, do których są one skierowane (wczesne dzieciństwo: 3–6 lat; dzieciństwo: 7–10 lat; preadolescencja: 11–14 lat, młodzież i młodzi dorośli: 15+)<sup>14</sup>.

## Ilustrowane książki do edukacji seksualnej w Polsce – początki i przemiany

W Polsce nieliczne książki omawiające różne aspekty seksualności i adresowane do młodych czytelników pojawiły się już na początku XX wieku. Były to wyłącznie tłumaczenia: w 1903 roku wydano polski przekład poradnika brytyjskiej sufrażystki Ellis Ethelmer *Skąd się wziął twój braciszek*<sup>15</sup>, a rok później – *Odezwę do męskiej młodzieży: odczyt Aleksandra Herzena wypowiedziany w Lauzannie i Genewie*<sup>16</sup>. W okresie międzywojennym ukazało się kilka następnych przekładów, przede wszystkim z języka angielskiego<sup>17</sup>. Publikacje te – poza pojedynczymi schematami – nie zawierały ilustracji.

## Medycznie i neutralnie (1945–1989)

Po drugiej wojnie światowej tematyka powróciła w 1957 roku za sprawą dwóch książek: *Co chce wiedzieć każdy chłopiec?* Janusza Łopuskiego<sup>18</sup> i *O czym chcą wiedzieć dziewczęta?* Elżbiety Jackiewiczowej<sup>19</sup>. Łącznie w całym okresie PRL wydano zaledwie 20 książek poświęconych różnym aspektom seksualności autorstwa przede wszystkim polskich seksuologów<sup>20</sup>, m.in. Andrzeja Jaczewskiego, Mikołaja Kozakiewicza czy Wiesława Sokoluka. Większość z nich, bo aż 12 publikacji, wyszło spod prasy jednego wydawcy – Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich, pozostałe zostały opublikowane przez Naszą Księgarnię, Ligę Kobiet, KAW i Alfę. Pozycje te osiągały znaczną popularność, wydawano je na ogół w ogromnych nakładach (nawet po 100 tys. egzemplarzy), a niektóre z nich doczekały się licznych wznowień.

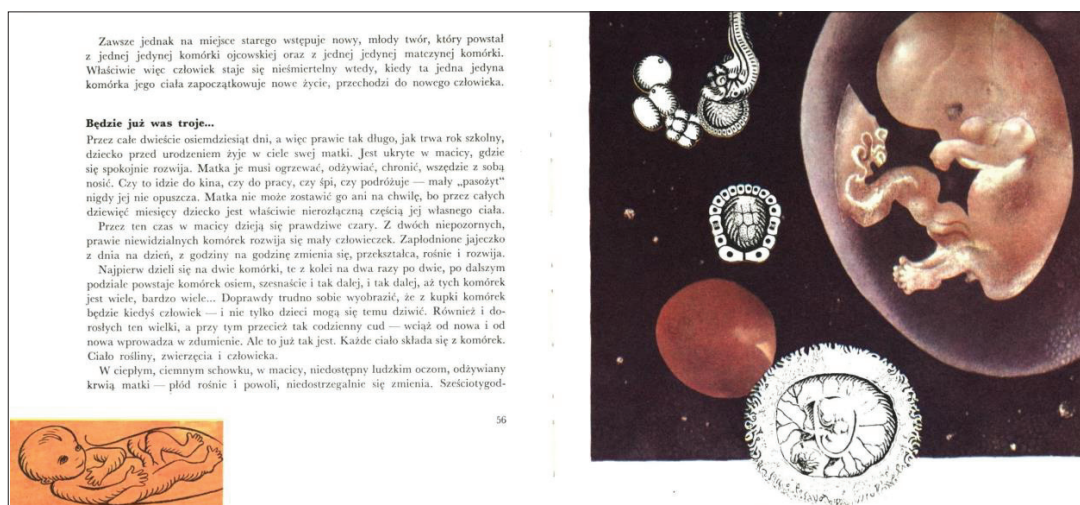
Ponad połowa książek opublikowanych do 1989 roku (12 na 20) zawierała niewielką liczbę rycin lub schematów albo nie była ilustrowana wcale. Pierwszą książką z ilustracjami okazała się wydana w 1964 roku publikacja *Między nami mężczyznami*<sup>21</sup>. Zawierała zaledwie kilka żartów rysunkowych luźno nawiązujących do tematyki dzieła, ujmujących jednak charakterystycznym stylem ich autora Bohdana Butenki. Książki o znacznie większej liczbie ilustracji (średnio po jednej na stronie), prezentujących ponadto dużo większą wartość informacyjną, pojawiły się dopiero w 1973 roku. Były to dwa tłumaczenia (z języka czeskiego i francuskiego) przeznaczone dla dzieci młodszych (do 10–11 roku życia). Oba wyróżniały się oryginalnymi – jak na tę grupę publikacji – rozwiązaniami graficznymi: artystycznym kolażem (zob. il. 1) i czarno-białą fotografią dokumentalną.

Polskie publikacje zawierające podobną liczbę ilustracji zaczęły ukazywać się ponad dekadę później. Wśród nich prym wiodły nowatorskie książki polskich seksuologów, których ambicją było opracowanie dla dzieci publikacji zapewniających wysoki poziom naukowy. Trend ten zapoczątkowały dwie książki Marka Zdanna<sup>22</sup> adresowane do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, z przedmową jednego z nestorów polskiej seksuologii Mikołaja Kozakiewicza; niedługo po nich wyszły też utrzymane w podobnym tonie publikacje Wiesława Sokoluka i Andrzeja Jaczewskiego. Pojawiały się w nich naukowe schematy oraz pozbawione artyzmu, ale za to śmiałe, realistyczne ilustracje i zdjęcia, bez ogródek ukazujące nagie dzieci i dorosłych (zob. il. 2). W mniejszości pozostawały natomiast książki proponujące inne – pełne

ciepła lub humoru – podejście, jak np. publikacje opracowane graficznie przez reprezentantów polskiej szkoły ilustracji: Mateusza Gawrysia i Wandę Orlińską, a także przez popularnego w latach osiemdziesiątych rysownika Edwarda Lutczyna. Wśród technik ilustracyjnych stosowanych w tym okresie przeważa rysunek (zarówno czarno-biały, jak i kolorowy), stosowana jest też fotografia, zazwyczaj dokumentalna (samodzielnie lub w połączeniu z rysunkiem).

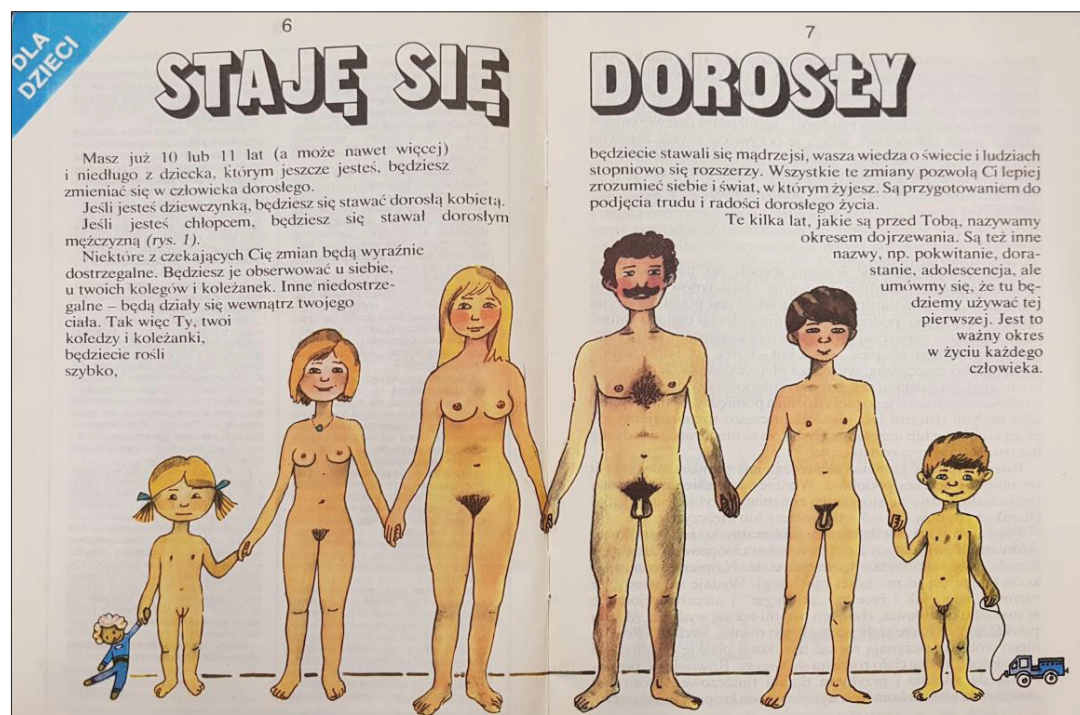
## Humorystycznie i z zaangażowaniem (1990–2018)

Spektakularny wzrost liczby książek poświęconych edukacji seksualnej nastąpił w Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku po liberalizacji rynku wydawniczego i zniesieniu cenzury. W latach 1990–2018 ich liczba zwiększyła się niemal pięciokrotnie w porównaniu z poprzednim okresem (91 vs. 20), głównie za sprawą masowego napływu przekładów z języków obcych (69 książek, czyli 76% ogółu), przede wszystkim z angielskiego i francuskiego, ale także innych języków krajów Europy Zachodniej. Charakterystyczną cechą tłumaczonej oferty było otwarte wyrażanie przez ich twórców poglądów na seksualność i jej rolę w życiu człowieka. W przeciwieństwie do neutralnej, ewentualnie umiarkowanej konserwatywnej światopoglądowo oferty polskiej, przekłady reprezentowały całe spektrum różnych postaw ideologicznych, jednak większość promowała wartości mniej lub bardziej liberalne.



Il. 1. Przykład kolażu na ilustracji w książce poświęconej edukacji seksualnej. Źródło: J. Strmeňová, *Czy przyniósł mnie bocian?*, il. J. Pavlíčková, Warszawa 1973





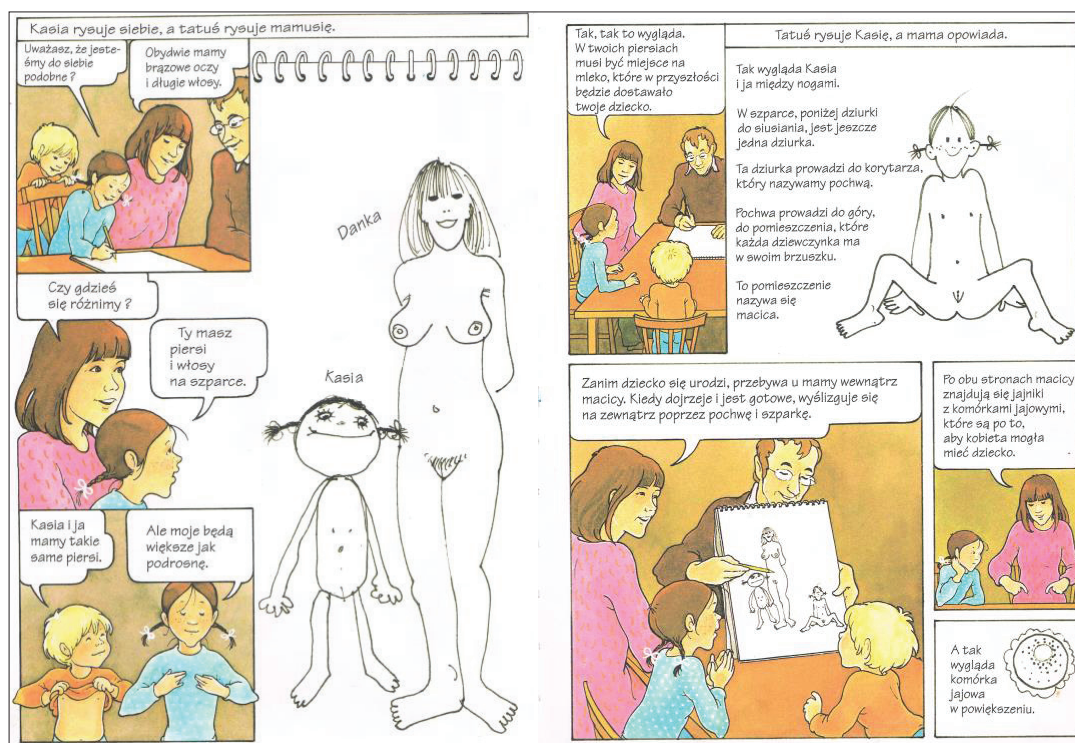
Il. 2. Ilustracja przedstawiająca różnice anatomiczne między płciami. Źródło: W. Sokoluk, *Staję się dorosły*, il. Z. Bobrowski, Warszawa 1986

To zróżnicowanie ideologiczne znalazło odbicie w ofercie poszczególnych wydawców. Książki należące do ideologicznego centrum (neutralne i umiarkowanie liberalne) były publikowane przez duże wydawnictwa, zazwyczaj specjalizujące się w literaturze dla dzieci i młodzieży (Nasza Księgarnia, Wydawnictwo Olesiejuk, W.A.B. i in.), książki o najbardziej liberalnym charakterze były proponowane przez wydawnictwo Czarna Owca, a umiarkowanie konserwatywne i konserwatywne – przez oficyny katolickie: Vocatio, Pax, Jedność i WAM (Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy).

Wpływ publikacji zagranicznych na kształt polskiej oferty książek poświęconych edukacji seksualnej zaznaczył się również w innych obszarach. Przede wszystkim zmienił się sposób przekazu informacji (z poważnego, *stricte* medycznego, na bardziej swobodny, korzystający z różnych, również literackich środków wyrazu), a także znacząco wzrósł udział książek z dużą liczbą ilustracji (z 40 do 66%). Poza tym na polskim rynku pojawiły się poświęcone tej tematyce i operujące niemal wyłącznie ilustracją książki obrazkowe oraz komiksy i publikacje wykorzystujące ilustrację komiksową. Wyróżnikiem oferty przekładowej było też duże nasycenie humorem tekstu i ilustracji.

Cechy te widoczne były już w pierwszych publikacjach tłumaczonej, należących za granicą niejako do kanonu książek poświęconych edukacji seksualnej, bo powstałych w latach siedemdziesiątych XX wieku, a wprowadzonych na polski rynek dopiero w początku lat dziewięćdziesiątych. Mowa tu przede wszystkim o szwedzkim komiksie *Per, Ida & Minimum* Grethe Fagerström, który doczekał się dwóch różnych polskich przekładów: *Nie wierzymy w bociany*<sup>23</sup> oraz *Piotruś, Kasia i maleństwo*<sup>24</sup> (zob. il. 3), oraz o tłumaczonej z języka angielskiego książce znanego pisarza Petera Mayle'a *Skąd się wziąłem*<sup>25</sup> z humorystycznymi, lecz nie pozbawionymi wartości informacyjnej ilustracjami (zob. dalej il. 5).

Ostatecznie zwiększająca się z dekady na dekadę rola warstwy wizualnej w książkach poświęconych edukacji seksualnej doprowadziła w ostatnich latach analizowanego okresu do upowszechnienia się książek obrazkowych, których potencjał poznawczy przekazywany jest za pomocą ilustracji stanowiącej w tym przypadku podstawowe źródło informacji i dostarczającej autonomicznych treści. Zjawisko to dotyczy zarówno publikacji polskich, jak i tłumaczonej i związane jest przede wszystkim z ekspansją książek adresowanych do najmłodszych



Il. 3. Przykład ilustracji o charakterze komiksowym w książce poświęconej edukacji seksualnej. Źródło: G. Fagerström, *Piotruś, Kasia i małeństwo: rodzina Kujawskich oczekuje dzidziusia*, il. G. Hansson, Gdynia 1993

odbiorców, jako że w drugiej dekadzie XXI wieku ukazała się ponad połowa wszystkich poświęconych edukacji seksualnej książek dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

Wśród najbardziej znanych twórców wydanych po 1989 roku książek obrazkowych i komiksów poświęconych edukacji seksualnej można wymienić znanych ilustratorów polskich, takich jak: Paweł Pawlak (zob. il. 10) i Aleksandra Cieślak (zob. il. 12), oraz zagranicznych, jak: Szwedki Gunilla Hansson (zob. il. 3), Gunilla Kvarnström i Pernilla Stalfelt (zob. il. 13), Brytyjczycy Arthur Robins (zob. il. 5) i Babette Cole (zob. il. 11), a także Szwajcar Philippe Chappuis posługujący się pseudonimem Zep (zob. il. 6).

## Ilustracje a seksualne tabu

Postawy twórców analizowanych książek wobec seksualnego tabu są ściśle powiązane z wyznawanym przez nich światopoglądem oraz wiekiem zakładanego odbiorcy (zasobem jego wiedzy i wyobrażeń). Wyrażają się w promowaniu odmiennych, często skrajnych, postaw wobec seksu i seksualności: od silnie konserwatywnych, podporządkowujących życie

płciowe nakazom wiary i przeciwnych niezgodnym z dogmatami praktykom seksualnym, po krańcowo liberalne, dla których charakterystyczna jest całkowita akceptacja różnorodnych praktyk i odmienności seksualnych. Jednak podejście do większości kwestii spornych (takich jak moment rozpoczęcia życia płciowego, masturbacja, odmienne orientacje seksualne, antykoncepcja), choć wyraźnie eksponowane w tekstach, zazwyczaj rzadko przejawia się w warstwie wizualnej.

Na ilustracjach postawy twórców wobec „zakazanych” treści widoczne są za to w sposobie przedstawienia zbliżenia seksualnego. Na 67 wziętych pod uwagę bogato ilustrowanych publikacji współżycie płciowe zostało ukazane w 36 książkach, w większości liberalnych, natomiast pominięte w 31 publikacjach, zazwyczaj konserwatywnych oraz neutralnych, co w znacznej mierze wiąże się również z jego przemilczeniem w tekście. Sposób jego ujmowania różni się z punktu widzenia stylu oraz zawartości ilustracji, a także relacji, w której obraz pozostaje z tekstem.



## Realizm czy groteska?

W interesujących nas książkach dominują ilustracje w stylach, które – za Stefanem Szumanem – można określić mianem stylu realistycznego oraz groteskowego<sup>26</sup>. Ze względu na charakter publikacji poświęconych edukacji seksualnej zasadnicza ich część to ilustracje utrzymane w poetyce realistycznej, dążącej do przedstawienia rzeczywistości z jak największą precyzją (48 z 67 książek bogato ilustrowanych). Ilustracje takie pojawiają się w książkach adresowanych do wszystkich grup wiekowych, chociaż zdecydowanie dominują w publikacjach dla dzieci do ok. 10–11 roku życia. Są również typowe dla neutralnych światopoglądowo książek polskich publikowanych zarówno przed 1989 rokiem, jak i później. Styl ten z dekady na dekadę ewoluuje od dosyć schematycznego, naukowo-medycznego do bardziej swobodnego, a nawet artystycznego (por. il. 2 z il. 10).

Stanowiąc mniejszość ilustracje o charakterze groteskowym wprowadzają elementy humoru, operując karykaturą, wyolbrzymieniem, a nawet satyrą oraz grą skojarzeń. Umieszcza się je zazwyczaj w publikacjach przeznaczonych dla dzieci starszych i młodzieży. Charakterystyczne są dla książek tłumaczonych z języków obcych, które pojawiły się na polskim

rynku po 1989 roku – ilustracje w tym stylu odnajdujemy w 19 bogato ilustrowanych książkach, z czego tylko dwie to publikacje polskie.

Wizerunek stosunku płciowego w obu tych stylach jest różny i służy odmiennym celom. W przypadku ilustracji realistycznej mamy do czynienia – posługując się słowami Anity Wincencjusz-Patyny – z „potencjalnie wierną demonstracją czy eksplikacją”<sup>27</sup>. Widoczne jest to zwłaszcza w opracowaniach redagowanych przez polskich seksuologów, którzy zarówno w tekście, jak i na ilustracjach dążyli do maksymalnie obiektywnego, pozbawionego emocji naukowego przedstawienia faktów, skupiając się przede wszystkim na prokreacyjnej roli seksu. Idealnym przykładem jest tu ilustracja umieszczona w książce Marka Zdanna *My – jak powstaje życie*<sup>28</sup>, gdzie fotografia nagiej pary i sąsiadujący z nią dokładny schemat anatomiczny stosunku spełniają *stricte* poglądowe funkcje (zob. il. 4).

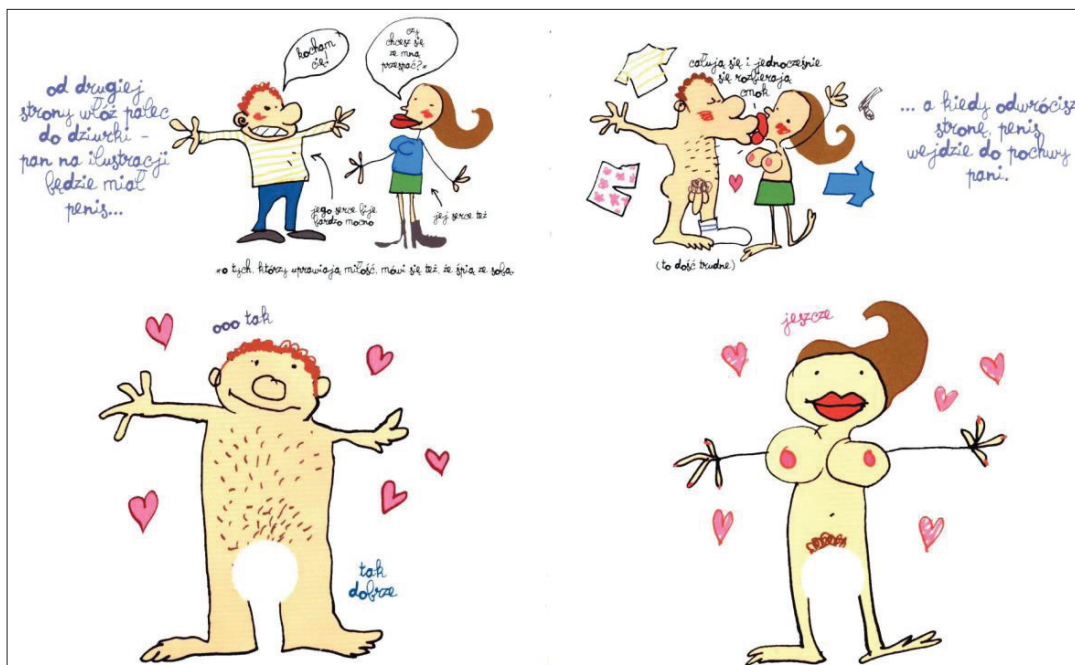
Z ilustracjami tego typu kontrastują wizerunki w stylu groteskowym, niekiedy frywolne, a czasem nawet balansujące na granicy dobrego smaku, które pojawiły się wraz z falą liberalnych książek tłumaczonych z języków obcych. Ilustracje takie nie są pozbawione potencjału informacyjnego, przeciwnie – prawdę o stosunku seksualnym przekazują nierzadko



Il. 4. Przedstawienie współżycia płciowego na ilustracji realistycznej (fotografia). Źródło: M. Zdann, *My – jak powstaje życie*, oprac. graf. M. Maryniak i P. Bogusławski, Warszawa 1984



Il. 5. Przedstawienie współżycia płciowego na ilustracji w stylu groteskowym. Źródło: P. Mayle, *Skąd się wziąłem? Prawda o twoim życiu – bez bzdur, ale z ilustracjami*, il. A. Robins, Warszawa 1992



Il. 6. Przykład groteski służącej ukazaniu seksualności w książce o profilu liberalnym. Kółka w miejscu męskich i kobiecych narządów płciowych to wycięte w stronicach otwory. Tekst zachęca dziecko do włożenia palca do „dziurek”, co ma mu pomóc zrozumieć istotę stosunku seksualnego. Źródło: H. Bruller, *Przewodnik dla seksolatków*, il. Zep, Warszawa 2008

w dosadny sposób (zob. il. 11). Poza tym zazwyczaj niosą ze sobą również wyraźny przekaz o płynącej z seksu przyjemności i mają budzić związane z tym pozytywne emocje, jak choćby w książce *Skąd się wziąłem*<sup>29</sup> z pogodnymi ilustracjami Arthura Robinsa (zob. il. 5) albo w *Przewodniku dla seksolatków*<sup>30</sup> z żartami rysunkowymi Zepa (zob. il. 6).

O ile jednak ilustracja groteskowa w książkach o charakterze liberalnym służy z reguły ukazaniu rozmaitych aspektów seksualności w lżejszy, w założeniu zabawny sposób, o tyle w książkach konserwatywnych stosowana jest przede wszystkim do uatrakcyjnienia tekstu i przełamania powagi, z którą traktowany jest temat, ale także do krytyki postaw



Il. 7. Ilustracja nawiązująca do fragmentu tekstu dotyczącego przedwczesnej inicjacji seksualnej. Źródło: J.-B. Casterman, *Życie na maksa: poradnik uczuciowo-seksualny*, [il. nieznanymi], Kraków 2007

liberalnych. Przykładem tego rodzaju dowcipu są ilustracje zamieszczone w książce *Życie na maksa*<sup>31</sup>, jedynie aluzyjnie nawiązujące do tematyki seksualności (zob. il. 7); podobny typ humoru występuje w publikacjach *Jak postępować ze starymi*<sup>32</sup> i *Skąd się biorą dzieci?*<sup>33</sup>

## Powściągliwość czy otwartość?

Zawarty w ponad połowie analizowanych książek wizerunek zbliżenia płciowego różni się nie tylko ze względu na styl prezentacji, ale także na jego zawartość. Może on obrazować odmienne treści, począwszy od (a) mniej lub bardziej umownej sceny intymnej nieukazującej nagości (najczęściej przedstawiającej parę pod przykryciem), przez (b) śmielsze sceny z widoczną nagością, po (c) mniej lub bardziej dokładny schemat lub przekrój obrazujący usytuowanie względem siebie podczas stosunku męskich i żeńskich narządów płciowych. Połowa zarejestrowanych ilustracji to przedstawienia opisane w punkcie (b), pozostała część na równi reprezentują dwa następne wyróżnione typy – (a) i (c).

Pierwszy ze sposobów obrazowania charakterystyczny jest dla neutralnych światopoglądowo książek adresowanych do najmłodszych dzieci (do ok. 6 lat) oraz dla nielicznych książek



Il. 8. Przykład umownego przedstawienia współżycia płciowego. Źródło: J. Dawson, *Tęczowa książeczka: poradnik dla nastolatków*, il. S. Gerrell, Warszawa 2016

o charakterze umiarkowanie konserwatywnym (zob. il. 9). Takie ilustracje nie budzą kontrowersji, ponieważ nie wykraczają poza ogólnie przyjęte w Polsce normy obyczajowe. Co ciekawe, do tego zestawienia można dodać także liberalną *Tęczową książeczkę*<sup>34</sup> będącą poradnikiem dla młodych osób LGBTQIA, ponieważ jeden z zawartych w niej rysunków przedstawia żartobliwą instrukcję stosunku homoseksualnego, która stanowi bardzo umowny wizerunek współżycia (zob. il. 8). Obecność powściągliwego przedstawienia współżycia w książce liberalnej może wynikać z tego, że dotyczy ono relacji jedнопłciowej, objętej jeszcze silniejszym tabu niż akt heteroseksualny.

Bardziej kontrowersyjne w odbiorze są ilustracje typu (b), ukazujące nie tylko nagość, ale i typowe ułożenie ciał, charakterystyczne dla współżycia płciowego. W większości przypadków figurują one w publikacjach o charakterze liberalnym, przeznaczonych dla dzieci powyżej 7 lat. Zdarza się jednak – i to budzi największe opory – że wizerunki tego rodzaju umieszczane są również w publikacjach neutralnych, wydawanych przez duże wydawnictwa i adresowanych do szerokiego grona odbiorców, również najmłodszych. Ilustracje takie, niekiedy bardzo subtelne i niepozbawione artyzmu, wywołują spore kontrowersje<sup>35</sup>, czego najlepszy przykład stanowią malunki Pawła Pawlaka do wiersza Marcina Brykczyńskiego *Skąd się biorą dzieci?*<sup>36</sup> (zob. il. 10) albo naśladujące dziecięcą kreskę





Il. 9. Przykład umownego przedstawienia współżycia płciowego. Źródło: A. Olejarczyk, *O dziewczynkach i chłopcach dla chłopców i dziewczynek*, il. M. Urbaniak, Rzeszów 2016



Il. 10. Ukazująca nagość scena współżycia płciowego w książce dla dzieci w wieku przedszkolnym. Źródło: M. Brykczyński, *Skąd się biorą dzieci?*, il. P. Pawlak, Warszawa 2004

humorystyczne rysunki Babette Cole do książki *Mama zniosiła jajko*<sup>37</sup>, przedstawiające kilka wybranych pozycji seksualnych (zob. il. 11).

Ponieważ kulturowe tabu obejmuje przede wszystkim seksualność ludzką, w niektórych książkach dla najmłodszej

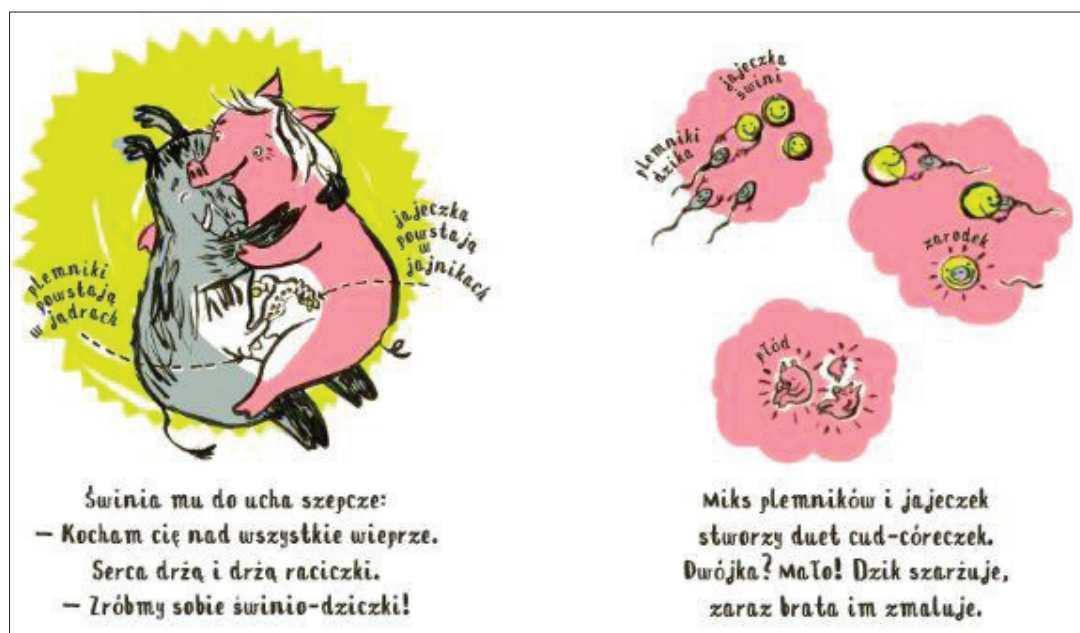
grupy wiekowej do dokładniejszego zobrazowania aktu seksualnego wykorzystywany jest wizerunek dwojga zwierząt. Dotyczy to m.in. publikacji *Mamo i tato, opowiedzcie mi, skąd się wzięłam?*<sup>38</sup>, *Skąd się (nie) biorą dzieci?*<sup>39</sup> oraz *Świńskiej książeczki o tym, skąd się biorą prosiaczki*<sup>40</sup> (zob. il. 12).

Przedstawienia typu (c), czyli przekroje ukazujące usytuowanie narządów płciowych w czasie stosunku, zazwyczaj stanowią dopełnienie ilustracji typu (b) i występują przeważnie w grupie publikacji liberalnych adresowanych do dzieci starszych lub młodzieży. Towarzyszą z reguły tym tekstom, których autorzy dążą do jak najwierniejszego, medycznego

przedstawienia tego zagadnienia (zob. il. 4), bywa jednak, że stanowią część zamysłu artystycznego, jak choćby w przypadku ilustracji Pernilli Stalfelt do *Małej książki o miłości*<sup>41</sup> (zob. il. 13). W tym drugim przypadku stają się one często obiektem silnych kontrowersji<sup>42</sup>.



Il. 11. Wybrane pozycje seksualne w książce dla dzieci w wieku przedszkolnym. Źródło: B. Cole [tekst i il.], *Mama zniósła jajko!*, Warszawa 2004



Il. 12. Przedstawienie współzycia na przykładzie zwierząt w książce dla dzieci w wieku przedszkolnym. Źródło: A. Cieślak [tekst i il.], *Świńska książeczka o tym, skąd się biorą prosiaczki*, Kraków 2017

## Spójność czy rozdźwięk?

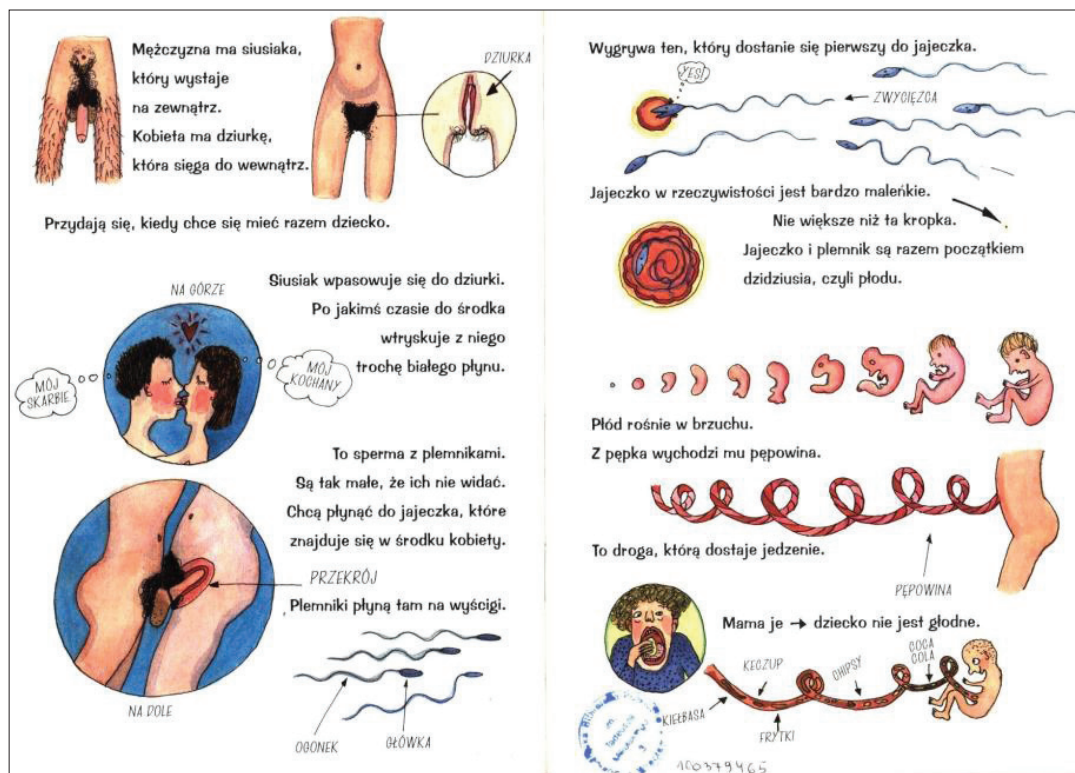
W świetle definicji zawartej w *Encyklopedii książki* ilustracja może nawiązywać do tekstu w sposób „ścisły, realistyczny, ikonograficzny lub tylko skojarzeniowy, symboliczny, luźny, zawsze jednak stanowi jego wyobraźniowe dopełnienie”<sup>43</sup>. Podobne rodzaje zależności wyodrębniły badaczki książki obrazkowej Maria Nikolajewa i Carole Scott, choć inaczej je nazwały. Zgodnie z ich ustaleniami relacja obraz–tekst może być zatem albo „spójna, symetryczna, uzupełniająca”<sup>44</sup>, gdy tekst i obraz mówią to samo, uzupełniają się, a ilustracje służą raczej dekoracji niż narracji, albo „wzmacniająca” czy też – jak to jeszcze ujmują autorki – „kontrapunktowa”, gdy „słowa i obrazy dostarczają alternatywnych informacji lub w jakiś sposób zaprzeczają sobie nawzajem”<sup>45</sup>.

W analizowanych przez nas ilustrowanych książkach służących edukacji seksualnej relacja obrazu z tekstem ma najczęściej charakter pierwszego rodzaju: ścisły, realistyczny, spójny, symetryczny, uzupełniający, bo zasadniczo obraz pokazuje to, o czym mówi tekst, a podejście do seksualności jest podobne w obu tych warstwach. Na przykład w przywoływanej

już książce *My – jak powstaje życie* ogólnikowemu zdjęciu pary i pozornie dokładnemu, lecz w istocie trudnemu do zrozumienia schematowi anatomicznemu (zob. il. 4), towarzyszy tekst, w którym Zdann o stosunku seksualnym pisze równie neutralnie i równie zdawkowo, przemilczając jego zasadniczy etap („po pewnym czasie”):

Kiedy jakaś para małżeńska chce mieć dzieci, wtedy musi umożliwić spotkanie plemnika męża z jajczkiem żony. W tym celu mąż wprowadza prącie do pochwy żony. Po pewnym czasie z prącia dorosłego mężczyzny wydostają się z nasieniem miliony plemników<sup>46</sup>.

Także we wspomnianej wyżej książce *Skąd się wziąłem?* z ukazaną na ilustracjach Robinsa radosną wizją seksualności (zob. il. 5) koresponduje opis stosunku, w którym Mayle podkreśla emocjonalny wymiar seksu oraz płynącą z niego przyjemność. Fragment ten w polskim przekładzie Ryszarda Ziobry brzmi następująco:



Il. 13. Przykład przedstawienia współżycia płciowego w książce o charakterze liberalnym. Źródło: P. Stalfelt [tekst i il.], *Mała książka o miłości*, Warszawa 2010



Kochanie się. Jest to bardzo miłe uczucie i dla mężczyzny, i dla kobiety. On lubi być wewnątrz niej i ona lubi, kiedy on tam jest. Nazywamy to kochaniem się. W taki sposób kobieta i mężczyzna mogą być najbliżzej siebie<sup>47</sup>.

Zdarzają się jednak książki, w których widoczny jest rozdźwięk w podejściu do seksualnego tabu w warstwie ilustracyjnej i tekstowej, bo ta pierwsza jest ostrożniejsza lub – odwrotnie – śmielsza niż druga. Z pierwszym przypadkiem mamy do czynienia np. we wspomnianych już książkach dla najmłodszych: *Skąd się biorą dzieci?*<sup>48</sup> Brykczyńskiego oraz *Mama zniosła jajko!*<sup>49</sup> Cole. Naruszającym tabu ilustracjom (zob. il. 10 i 11) towarzyszą znacznie bardziej powściągliwe opisy:

Chcą być razem, zwłaszcza w nocy,  
Przytuleni z całej mocy,  
Bo gdy tulą się wzajemnie,  
Wtedy jest im najprzyjemniej.  
Z taty rój nasionek rączych  
Mknie z jajczkiem się połączyć,  
Które w mamie czeka skrycie,  
by rozpocząć nowe życie<sup>50</sup>.

Tata ma też coś w rodzaju tubki. Stąd wydostają się nasionka, czyli plemniki. Tubka musi zostać włożona do dziurki, która jest u dołu brzucha mamusi. To tędy nasionka płyną do jajeczka. [...] Jest wiele sposobów... żeby tubka tatusia trafiła do dziurki mamusi<sup>51</sup>.

Sytuacja, gdy ilustracja mówi mniej niż tekst, występuje natomiast w prezentującej konserwatywny światopogląd książce *Skąd się biorą dzieci?*, napisanej i zilustrowanej przez włoskiego lekarza Pierluigiego Diano. Ckliwej ilustracji dwojga zakochanych – uśmiechniętych i patrzących sobie z uczuciem w oczy (zob. il. 14) – towarzyszy dokładny, naukowy opis współżycia płciowego:

Kiedy tata i mama kochają się z całej duszy, również ich ciała chcą być tak blisko siebie, jak tylko to możliwe. [...] Będąc bardzo, bardzo blisko siebie, narządy płciowe mamy i taty zbliżają się coraz bardziej i zdarza się coś cudownego. Wobec tak wielkiej intymności męski narząd płciowy wnika w żeński narząd płciowy (ten akt seksualny po łacinie nazywa się *coitus*, od czasownika *co-ire*, to znaczy iść razem) i zostawia spermę wewnątrz pochwy (ten moment nosi nazwę ejakulacji, co – również po łacinie – oznacza wyrzucanie na zewnątrz)<sup>52</sup>.

Podobnego rozdźwięku między warstwą wizualną i tekstową można dopatrzeć się w przywoływanej już liberalnej *Tęczowej książeczce*<sup>53</sup>. Powściągliwy i umowny wizerunek stosunku homoseksualnego na ilustracji (zob. il. 8) kontrastuje w niej z długim, bardzo szczegółowym i niestroniącym od dosadnych, licznych potocyzmów opisem, którego wybrane fragmenty brzmią następująco:

Penetracja: znana wszystkim prawda jest taka, że mężczyźni lubią wkładać swoje penisy w różne otwory. [...] Wobec nieobecności waginy geje i bi korzystają z tylnego wejścia. [...] Jednak seks analny, w przeciwieństwie do klasycznego, wymaga trochę więcej myślenia.

Przygotowanie: niezależnie od tego, jak bardzo byłoby to nieprzyjemne, trzeba pamiętać, że tylne wejście służy przede wszystkim do robienia kupy, a kupa nie jest sexy. [...]

Role: tutaj zaczynają się schody. W końcu jeśli chcecie uprawiać seks analny, ktoś będzie musiał być na górze, wkładać penisa do środka, a ktoś na dole – przyjmować penisa. [...]

Lubrykant: w przeciwieństwie do pochwy odbyć się NIE nawilża, POTRZEBUJESZ więc poślizgu, by próbować seksu analnego [...]<sup>54</sup>.

## Podsumowanie

W swoich rozważaniach nad odbiorem ilustracji przez dzieci Irena Słońska wyjaśnia:

Aby dziecko mogło tworzyć wyobrazeniowe konstrukcje, potrzebny jest mu budulec. Dostarcza go życie, rzeczywistość, lecz niewątpliwie wyobrażenia wielu rzeczy i zjawisk powstają lub stają się wyrazistsze dzięki ilustracjom. Nie rozporządzając jeszcze dużym zasobem wyobrażeń, dziecko oczekuje pomocy od ilustracji, toteż z chwilą gdy staje się zdolne do wysłuchania utworu literackiego, pragnie, aby wszystko, o czym jest mowa w tekście, było narysowane<sup>55</sup>.

To oczekiwanie dotyczy z pewnością również książek popularyzujących wiedzę o seksualności, jednak w ich przypadku ilustracja funkcjonuje w szerszym układzie bardziej złożonych zależności. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się podejście dorosłych do obrazów, które ich zdaniem jak najdłużej powinny pozostać poza sferą zainteresowania



Il. 14. Ilustracja towarzysząca opisowi współżycia płciowego. Źródło: P. Diano [tekst i il.], *Skąd się biorą dzieci? Komiks*, Kraków 2010

dziecka. Należą bowiem do tematyki objętej jednym z kulturowych tabu, o istnieniu których, jak podkreśla Dąbrowska, „człowiek dowiaduje się w procesie wychowania, uczy się ich przestrzegać, choć nie zawsze je rozumie i akceptuje”<sup>56</sup>.

Jak pokazuje nasza analiza, zmieniające się zgodnie z rytmem przemian obyczajowych podejście do seksualnego tabu znajdowało odbicie również w kształcie książek poświęconych edukacji seksualnej – i to zarówno w tekście, jak i na ilustracjach. Od kiedy na polskim rynku pojawiły się pierwsze tego typu publikacje, forma i zawartość ilustracji ewoluowały, przede wszystkim za sprawą produkcji napływowej, która od 1990 roku zaczęła dominować w tym segmencie. To głównie za sprawą przekładów rola ilustracji w publikacjach tego rodzaju systematycznie rosła, a ich styl stopniowo odchodził od schematycznego realizmu w stronę ilustracji swobodniejszej, pełnej humoru i – nierzadko – artyzmu. Przeobrażenia dotyczące formy szły w parze ze zmianą uwidaczniającego się w książkach podejścia do seksualności (z poważnego, ograniczanego normami tradycyjnej obyczajowości, na bardziej hedonistyczny, skoncentrowany na przyjemności) oraz z ewolucją podejścia do sposobów upowszechniania wiedzy o niej (z naukowego, *stricte* teoretycznego na swobodniejszy, bardziej zorientowany na praktykę).

Zarówno jednak styl ilustracji, jak i widoczna na nich postawa wobec seksualności są pochodnymi wartości, które

wyznają twórcy książek do edukacji seksualnej i które dośrołi pragną przekazać młodemu pokoleniu. Taką korelację wyraźnie widać w naszym badaniu, w którym – na przykładzie ilustracji stosunku seksualnego – dokonaliśmy przeglądu różnych postaw ilustratorów wobec tematyki seksualności oraz społecznych oczekiwań co do sposobu jej wizualizacji. Ilustracje zawarte w książkach prezentujących odmienne światopoglądy (konserwatywny, neutralny, liberalny) są zatem krańcowo różne.

Ilustratorzy książek o charakterze konserwatywnym najczęściej po prostu unikają wizerunku aktu seksualnego lub też ukazują współżycie w sposób zawoalowany, w postaci mniej lub bardziej zrozumiałej dla dziecka sceny intymnej. Ilustratorzy książek światopoglądowo neutralnych z reguły nie stronią od pokazywania nagości oraz charakterystycznych pozycji seksualnych, ale tylko wtedy, gdy publikacje takie są adresowane do dzieci powyżej 7 roku życia i spełniają *stricte* edukacyjne cele. Wreszcie książki o nacechowaniu liberalnym otwarcie pokazują nagość, a nawet różne szczegóły dotyczące technik stosunku seksualnego, korzystając przy tym z pełnej humoru ilustracji, która ma podkreślać pozytywny, nawet swobodny stosunek twórców do tej sfery życia, a w książkach dla młodzieży – dodatkowo pełną akceptację różnych form zaspokajania popędu płciowego. Podejście do nałożonego na seksualność tabu na ilustracjach koresponduje zazwyczaj

z podejściem prezentowanym w tekście, zdarzają się jednak przypadki, gdy widoczny jest rozdźwięk w tej materii, bo ilustrator wypowiada się w sposób odważniejszy lub – odwrotnie – ostrożniejszy niż autor tekstu. Takie ilustracje mogą przyczynić się do wzmocnienia lub złagodzenia ogólnej wymowy ideologicznej książki.

Ponieważ książki poświęcone seksualności podejmują tematykę objętą społecznym tabu, ilustracje w nich zawarte – podobnie jak teksty, którym towarzyszą – budzą liczne kontrowersje. Najczęściej obiektem krytyki stają się ilustracje w książkach o nacechowaniu liberalnym, które przez wielu odbiorców, zwłaszcza ze środowisk katolickich, postrzegane są jako naruszające społeczne normy obyczajowe. Dodatkowo ich styl nierzadko odbierany jest jako brzydki, a zawarty w nich humor – jako zbyt dosadny, gorszący, a nawet obraźliwy. Negatywne opinie na temat ilustracji w książkach neutralnych formułowane są zdecydowanie rzadziej i to mimo tego, że wcale nie stronią one od realistycznego ukazywania kontrowersyjnych aspektów. Warunkiem społecznej akceptacji jest jednak w tym przypadku stosowny wiek adresatów. Konwencję tę jako jeden z nielicznych złamał Paweł Pawlak, ukazując śmiało, acz delikatną scenę seksu w książce dla przedszkolaków, co w powszechnym odbiorze okazało się jednak nie do przyjęcia. Ostatecznie żadnego oddźwięku nie budzą jedynie ilustracje z książek konserwatywnych – mimo że przekaz zawarty w tekstach, którym towarzyszą, powoduje czasem protesty. Ze względu na jedynie symboliczne lub umowne ukazywanie seksu ilustracje takie nie łamią jednak żadnego tabu.

Zastanawiając się nad znaczeniem, jakie mają tabu dla ludzkości, Dąbrowska podkreśla, że ich zanik we współczesnej kulturze „uważany jest za jedno z najniebezpieczniejszych zjawisk”, ponieważ to one „stoją na straży pewnych wartości ogólnoludzkich” i są „początkiem całej etyki i moralności”<sup>57</sup>. Można tu też przypomnieć słowa Leszka Kołakowskiego, który twierdził, że „kultura bez tabu jest kwadratowym kołem”<sup>58</sup>, dlatego „może byłoby lepiej, byśmy wierzyli w prawomocność nawet niemądrych na pozór tabu, niż byśmy mieli pozwolić wszystkim im wyginąć”<sup>59</sup>. Przeprowadzona przez nas analiza wskazuje, że przekonanie to jest silnie zakorzenione w polskim społeczeństwie i że tabu nałożonemu na seksualność – choć nieustannie i w różnym stopniu naruszanemu – całkowity zanik jeszcze nie grozi, przynajmniej nie w komunikacji z osobami niedorosłymi.

**Key Words:** books for children and youth, illustration, taboos, sex education, sexuality, sexuality knowledge

**Abstract:** The aim of the study presented in the article was to show how illustrators address the subject of sexuality, surrounded by a strong social taboo, in books for children and youth. The study deals with illustrations from 91 sex education books belonging to the spontaneous reading sector, published in Poland in the years 1945–2018 and devoted to this age group. It shows the main illustration trends in sex education books, and presents them from a chronological and problematic point of view. Illustrations of sexual intercourse were analysed in detail in the light of different approaches to cultural taboos, the following aspects being considered as significant: their presence or absence, the way the matter was presented, and the relationship between the visual and textual layer. The stress was also put on the connections between the illustration methods and the country of origin of the book, its ideological profile, and the age category of the target audience.

<sup>57</sup> Opisane w artykule badanie stanowi kontynuację analizy dotyczącej sposobów pisania o seksualności w książkach poświęconych edukacji seksualnej; N. Paprocka, A. Wandel, *Tłumacze wobec językowego i kulturowego tabu. Seksualizmy w książkach edukacyjnych dla dzieci i młodzieży*, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura” 2019, nr 1 (2), s. 132–168, <https://doi.org/10.32798/dlk.159>.

<sup>58</sup> J. Graupmann, *Leksykon tematów tabu*, tłum. M. Dutkiewicz, Warszawa 2007 (wyd. oryg. 1998), s. 10.

<sup>59</sup> A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1993, s. 21.

<sup>60</sup> Eadem, *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze*, „Język a Kultura” 2008, nr 20, s. 175.

<sup>61</sup> B. McNair, *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*, Warszawa 2004, s. 194.

<sup>62</sup> Zob. np. M. Fleischer, *Obszar tabu w systemie polskiej kultury*, w: *Literatura, kultura, komunikacja*, pod red. M. Graszewicza i K. Stasiuk, Wrocław 2006, s. 283–300; A. Dąbrowska, *Zmiany obszarów podlegających tabu*, s. 181.

<sup>63</sup> Zob. np. Z. Izdebski, *Edukacja seksualna*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, pod red. E. Różyckiej, Warszawa 2003, s. 977; „Edukacja seksualna jest działaniem skierowanym do dzieci, młodzieży i dorosłych, związanym z płciowością człowieka, dotyczącym zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego [...], polega na dostarczaniu wiedzy w różnych fazach życia człowieka, uczeniu umiejętności wartościowania; działanie to polega na dostarczaniu wiedzy [...], uczeniu umiejętności wartościowania postaw, kształtowaniu zachowań prozdrowotnych [...]”; Biuro Regionalne WHO dla Europy i BZGA, *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, 2012, s. 20; „Edukacja seksualna oznacza naukę o kognitywnych (poznawczych), emocjonalnych, społecznych, interaktywnych i fizycznych aspektach seksualności”.

<sup>64</sup> Zob. np. E. Wejbert-Wąsiewicz, E. Pęczkowska, *Problemy edukacji seksualnej w Polsce*, „Przegląd Socjologiczny” 2009, nr 3, s. 181–184; A. Kościńska, *Zobaczyć losia. Historia polskiej edukacji seksualnej od pierwszej lekcji do internetu*, Wołowiec 2017.

<sup>65</sup> Takie książki, których podstawową funkcją jest popularyzowanie wiedzy i które nie są podręcznikami szkolnymi, upowszechniane są w bibliotekach pod szyldem książek „popularnonaukowych”; w praktyce wydawniczej przyjęło się je nazywać książkami „edukacyjnymi”; A. Wandel, *Przemiany książki popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży: na przykładzie francuskiej oferty wydawniczej*, Kraków 2019, s. 15–16 i 122–128. Termin „lektury spontaniczne”, czyli – inaczej mówiąc – lektury czasu wolnego, za: S. Kondek, *Zagadnienia wydawnicze i księgarskie. Skrypt*, Warszawa 2010, s. 109 i 114–119.

<sup>66</sup> S. Szuman, *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży. Zagadnienia estetyczne i wychowawcze*, Kraków 1951; I. Słońska, *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*, Warszawa 1977 (wyd. 2); M. Jagodzińska, *Obraz w procesach nauczania i uczenia się*, Warszawa 1991; B. Staniów, *Rola ilustracji we współczesnym podręczniku i książce edukacyjnej*, w: *Sztuka książki: historia – teoria – praktyka*, pod red. M. Komzy, Wrocław 2003, s. 175–192; A. Wincencjus-Patyna, *Polska ilustracja książkowa 1950–1980. Artystyczne kreacje i realizacje*, Wrocław 2008; B. Hojka, *Poznawcze walory ilustracji w słownikach dla dzieci*, „Bibliotheca Nostra: śląski kwartalnik naukowy” 2016, nr 1 (43), s. 66–74.

<sup>67</sup> M. Cackowska, *Polityczne konstruowanie dziecięcej wyobraźni – czyli jaka może być edukacja seksualna w książkach obrazkowych dla dzieci*, „Rymy” 2010, nr 9, s. 2–7; eadem,



Książka obrazkowa o edukacji seksualnej dla dzieci jako medium kulturowe i polityczne, „Forum Oświatowe” 2011, nr 2 (45), s. 93–110; eadem, *Tu zaszła zmiana...: o genderowych odślonach książek dla dzieci w Polsce ostatniej dekady*, w: *Gender w podręcznikach: projekt badawczy, raport*, t. 1: *O projekcie, metodologia badań, wprowadzenie teoretyczne*, pod red. I. Chmury-Rutkowskiej et al., Warszawa 2016, s. 211–224. O książkach poświęconych edukacji seksualnej pisały także, nie skupiając się jednak na ilustracjach: B. Kucharska, *Edukacja seksualna dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym – rozważania w kontekście najnowszej literatury dla najmłodszych czytelników*, „Scientific Bulletin of Chelms – Section of Pedagogy” 2016, nr 1, s. 59–74; S. Gajownik, *O szkodliwości książek trywialnych*, w: *Młody odbiorca w kręgu lektur pożytecznych i szkodliwych*, pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz i S. Gajownika, Katowice 2012, s. 155–166; A. Bajorek, *Skąd się biorą dzieci? Małe studium edukacji seksualnej we współczesnej literaturze dla najmłodszych*, „Guliwer” 2013, nr 1, s. 27–34.

<sup>11</sup> Zadania tego podjęliśmy się w trakcie naszych wcześniejszych badań. Kryteria kwalifikacji książek do badania oraz źródła informacji bibliograficznej zostały szczegółowo omówione w: N. Paprocka, A. Wandel, *Edukacja seksualna a przekłady książek dla dzieci i młodzieży – ideologie, specyfika, kontrowersje*, „Przekładaniec” 2020, nr 40, <https://www.ejournals.eu/Przekladaniec/>.

<sup>12</sup> W kilku przypadkach nie udało się dotrzeć do nazwiska ilustratora.

<sup>13</sup> Aby ustalić ideologiczny profil uwzględnionych w badaniu książek, porównaliśmy promowane w nich wartości oraz sposób pojmowania roli seksu i seksualności w życiu człowieka. Odmienność ta uwidacznia się szczególnie w podejściu do takich kwestii, jak: moment rozpoczęcia współżycia płciowego (dziewictwo), masturbacja, antykoncepcja, aborcja czy homoseksualizm, a także w doborze odnoszącego się do sfery seksualności słownictwa – medycznego, potoczno, żartobliwego czy wulgarnego. Więcej na ten temat w: N. Paprocka, A. Wandel, *Edukacja seksualna a przekłady książek dla dzieci i młodzieży*.

<sup>14</sup> Określając wiek czytelnika, opieraliśmy się przede wszystkim na informacjach dostępnych w paratekstach analizowanych dokumentów lub katalogach wydawców. W sytuacjach wątpliwych ocenialiśmy wiek adresata na podstawie analizy treści i opracowania graficznego dzieła. Wyróżnione przez nas cztery poziomy czytelnice zgodne są nie tylko z etapami rozwoju psychospołecznego dziecka, ale także z polskim systemem edukacyjnym. Zob. np. Cz. i M. Kupisiewiczowie, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009, s. 31–32. Więcej o zależnościach między treścią książek i kategoriami wiekowymi piszemy w: N. Paprocka, A. Wandel, *Edukacja seksualna a przekłady książek dla dzieci i młodzieży*.

<sup>15</sup> E. Ethelmer, *Skąd się wziął twój braciszek*, Warszawa 1903.

<sup>16</sup> A. Herzen, *Odezwa do męskiej młodzieży: odczyt Aleksandra Herzena wypowiedziany w Lauzannie i Genewie*, Warszawa 1904.

<sup>17</sup> Były to m.in. M. Wood-Allen, *O czym każda dziewczynka wiedzieć powinna*, Łódź 1925; S. Stall, *O czym każdy chłopiec wiedzieć powinien*, Łódź 1925; H. Schilgen, *Ty i ona: młodemu ku rozwadze*, Kraków 1928.

<sup>18</sup> J. Łopuski, *Co chce wiedzieć każdy chłopiec?*, ryc. A. Wejchert, Warszawa 1957.

<sup>19</sup> E. Jackiewiczowa, *O czym chcą wiedzieć dziewczęta?*, Warszawa 1957.

<sup>20</sup> Nowatorski charakter polskiej seksuologii, zainicjowanej w 1962 roku przez Kazimierza Imielińskiego, wiąże się z jej interdyscyplinarnym podejściem oraz uwzględnieniem warunków kulturowych, społecznych i psychologicznych ludzkiej seksualności. Zob. np. A. Kościńska, op. cit., s. 16–17; *Seksuologia staropolska i współczesna*, hasło w: *Populamy słownik wychowania prorodzinnego i seksualnego*, pod red. Z. Cendrowskiego i M. Trawińskiej, Warszawa 1996, s. 264–247.

<sup>21</sup> A. Jaczewski, J. Zmijewski, *Między nami mężczyznami. O sprawach związanych z dorastaniem*, il. B. Butenko, Warszawa 1964.

<sup>22</sup> M. Zdann, *My – skąd się biorą dzieci* oraz *My – jak powstaje życie*, obie książki w oprac. graf. M. Maryniaka i P. Bogustawskiego, Warszawa 1984.

<sup>23</sup> G. Fagerström, *Nie wierzymy w bociąny: opowieść o życiu rodzinnym*, il. G. Hansson, Białystok 1991.

<sup>24</sup> Eadem, *Piotruś, Kasia i malarstwo: rodzina Kujawskich oczekuje dzidziusia*, il. G. Hansson, Gdynia 1993.

<sup>25</sup> P. Mayle, *Skąd się wziąłem? Prawda o twoim życiu – bez bzdur, ale z ilustracjami*, il. A. Robins, Wrocław 1992.

<sup>26</sup> Ilustracje określane przez Szumana mianem ilustracji bajkowych w analizowanym korpusie w zasadzie nie występują, choć elementów fantastyki można dopatrywać się np. na ilustracji Marcina Piwowarskiego w książce Grzegorza Kasdepke *Horror! czyli Skąd się biorą dzieci*, na której mające oczy i ręce niebieskie plemniki mkną ku przerażonej, zielonookiej komorce jajowej, albo w książce *Skąd się biorą dzieci?* Pierliugiego Diano, w której jajeczko i plemnik, w polskiej wersji językowej noszące swojsko brzmiące imiona Owulka i Witek, przeżywają swoje spotkanie w ciele kobiecym wyobrażonym jako tajemnicza wyspa życia. O „swobodnej impresji budowanej wokół tekstu” (cyt. za: A. Wincencjus-Patyna, op. cit., s. 68) można natomiast mówić w przypadku wspomnianych już poetyckich, nieco nierzeczywistych kolaży Jarmili Pavličkovéj (zob. il. 1).

<sup>27</sup> A. Wincencjus-Patyna, op. cit., s. 68.

<sup>28</sup> M. Zdann, *My – jak powstaje życie*.

<sup>29</sup> P. Mayle, op. cit.

<sup>30</sup> H. Bruller, *Przewodnik dla seksolatków*, il. Żep, Warszawa 2008.

<sup>31</sup> J.-B. Casterman, *Życie na maksa: poradnik uczuciowo-seksualny*, [il. nieznanymi], Kraków 2007.

<sup>32</sup> J. McDowell, B. Jones, *Jak postępować ze starymi [czyli Krótki kurs brawurowego nastolatka]*, [il. nieznanymi], Warszawa 1994.

<sup>33</sup> P. Diano [tekst i il.], *Skąd się biorą dzieci? Komiks*, Kraków 2010.

<sup>34</sup> J. Dawson, *Tęczowa książeczka: poradnik dla nastolatków*, il. S. Gerrell, Warszawa 2016.

<sup>35</sup> Przeciwno takiemu obrazowaniu protestują przede wszystkim środowiska katolickie. W wyniku wielu krytycznych opinii wiersz Brykczyńskiego wydano w 2012 roku z nowymi ilustracjami Iwony Calej, na których stosunek seksualny został przedstawiony w sposób dużo bardziej powściągliwy, określony przez nas jako typ (a). Opinie na temat obu książek w mediach katolickich zob. m.in. M. Moryń, *Kocham, nie czytam bzdur*, „Fronda” 2012, nr 64, <http://www.fronda.pl/a/kocham-nie-czytam-bzdur,22074.html> (dostęp: 5.09.2019); I. Galińska, *Dziecko, seks i standardy*, „Niedziela”, z 18 marca 2013 roku, <https://www.deon.pl/inteligenne-zycie/wychowanie-dziecka/art,567,dziecko-seks-i-standardy.html> (dostęp: 5.09.2019).

<sup>36</sup> M. Brykczyński, *Skąd się biorą dzieci?*, il. P. Pawlak, Warszawa 2004.

<sup>37</sup> B. Cole [tekst i il.], *Mama zniósła jajko!*, Warszawa 2004.

<sup>38</sup> W. Sokoluk, *Mamo i tato, opowiedzcie mi, skąd się wziąłem?*, il. Z. Bobrowski, Warszawa 1986.

<sup>39</sup> B.-B. Kotoro, W. Sokoluk, *Skąd się (nie) biorą dzieci? czyli Dwa w jednym: opowieści dla Przedszkolaka i Małego Żaka oraz instruktarz w pigułce dla Dorosłych*, il. Ł. Jagielski, Chorzów 2014.

<sup>40</sup> A. Cieślak [tekst i il.], *Świńska książeczka o tym, skąd się biorą prosiaczki*, Kraków 2017.

<sup>41</sup> P. Stalfelt [tekst i il.], *Mała książka o miłości*, Warszawa 2010.

<sup>42</sup> *Mała książka o miłości* wywołała szereg ostrych polemik, zwłaszcza na rodzicielskich forach internetowych; M. Malinowska, *„Siusiak wpasowuje się do dziurki” – ta książka dla dzieci wywołała BURZĘ*, portal Kobieta.pl z 5 lipca 2018 roku, <https://www.kobieta.pl/artikul/mala-ksiazka-o-milosci-czy-tak-wyglada-edukacja-seksualna-w-szkole-podstawowej-180705103307> (dostęp: 5.09.2019).

<sup>43</sup> B. Hojka, *Ilustracja w literaturze pięknej* [fragment hasła *Ilustracja*], w: *Encyklopedia książki*, t. 1, pod red. A. Żbikowskiej-Migoń i M. Skalskiej-Zlat, Wrocław 2017, s. 685–686.

<sup>44</sup> M. Nikolajewa, C. Scott, *How Picturebooks Work*, New York 2006, s. 11.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>46</sup> M. Zdann, *My – jak powstaje życie*, s. 18.

<sup>47</sup> P. Mayle, op. cit., s. [12–14].

<sup>48</sup> M. Brykczyński, op. cit.

<sup>49</sup> B. Cole, op. cit.

<sup>50</sup> M. Brykczyński, op. cit., s. [7–8].

<sup>51</sup> B. Cole, op. cit., s. [23–25].

<sup>52</sup> P. Diano, op. cit., s. 22.

<sup>53</sup> J. Dawson, op. cit.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 197–199.

<sup>55</sup> I. Stońska, op. cit., s. 172–173.

<sup>56</sup> A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, s. 20.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> L. Kołakowski, *Jeśli Boga nie ma... O Bogu, Diable, Grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej filozofii religii*, Kraków 1987, s. 214.

<sup>59</sup> Idem, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, „Aneks” 1985, nr 40, s. 16.